



Kościół św. Mikołaja przekazać wspólnie religijnej!

PRZYWRÓCIĆ HISTORYCZNĄ SPRAWIEDLIWOŚĆ!



7 września 2021 r. na podwórzu przylegającym do dotkniętej ogniem kijowskiej rzymskokatolickiej świątyni odbyła się otwarta konferencja prasowa na temat: „Kościół św. Mikołaja – symbol odrodzenia duchowości Ukrainy”. Na spotkanie z hierarchami Kościoła rzymskokatolickiego na Ukrainie, parafianami i ekspertami licznie przybyli dziennikarze ukraińskich mediów. Konferencja prowadzona była w języku ukraińskim. Ksiądz Paweł Wyszkowski OMI – Superior Delegatury Zgromadzenia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej, która opiekuje się parafią św. Mikołaja tak skomentował to tragiczne zdarzenie: „W każdej sytuacji ważne jest, aby zadać pytanie: co Bóg chce nam powiedzieć przez to, czy tamto wydarzenie?”

Ciąg dalszy na str. 2

„Przemarsz Chocimski”

Rekonstrukcje historyczne

7 września 2021 roku w Kijowie odbył się „Przemarsz Chocimski”. Wydarzenie zorganizowane zostało z inicjatywy ukraińskich organizacji pozarządowych, przy wsparciu Instytutu Polskiego w Kijowie, a poświęcone było obchodom 400. rocznicy zwycięstwa Rzeczypospolitej Obojga Narodów w bitwie chocimskiej nad wojskiem Imperium Osmańskiego.

Uczestnicy przemarszu w kostiumach historycznych, konno i pieszo przeszli przez Andriiwszkyj uzviz (od cerkwi Andriiwskiej) budząc wśród przypadkowych obserwatorów zdarzenia niemałe zainteresowanie, po czym zgromadzili się pod pomnikiem Piotra Konaszewicza Sahajdacznego na Placu Kontraktowym.

Na czele kawalkady na koniach w żupanach i deliach (jak w czasach XVII wieku) podążał Powiatowy Pułk Województwa Kijowskiego pod przewod-



nictwem Jana i Stanisława Pogorzelskich, a za nimi maszerowała rota hajducka w lśniących błękitem żupanach i mentach, w czapkach magierkach

z piórami – takich samych jak słynnej „rolce sztokholmskiej” przedstawiającej tryumfalny wjazd polskiego króla Zygmunta III do Krakowa. (Patrz str. 9)

II Festiwal Kultury Polskiej „Impuls Polskości”



PRZYWRÓCIĆ HISTORYCZNĄ SPRAWIEDLIWOŚĆ!

Kościół św. Mikołaja przekazać wspólnie religijnej!

Ciąg dalszy ze str. 1

„Proszę zwrócić uwagę, że ocalał ołtarz i tabernakulum, a spłonęły tylko organy (pożar wznicił się podczas próby pracowników Państwowego Domu Muzyki Organowej i Kameralnej). Dlatego możemy wyciągnąć tylko jeden wniosek. Władze muszą wreszcie zwrócić świątynię wiernym! Wiadomo, że organy te były swego rodzaju „kością w gardle” w toku starań o zwrot świątyni wiernym, choć wielokrotnie podkreślaliśmy,



Biskup Witalij Krywicki SDB ordynariusz diecezji kijowsko-żytomierskiej na Ukrainie

że nie sprzeciwiamy się urządzaniu koncertów muzyki organowej po takowym zwrocie” - zaznaczył Ksiądz Paweł Wyszowski OMI

W sytuację obłackiej parafii mocno zaangażowany jest biskup Witalij Krywicki SDB ordynariusz diecezji kijowsko-żytomierskiej na Ukrainie.

Gdy tylko dowiedział się o pożarze w świątyni udał się na miejsce zdarzenia.

W wystąpieniu na konferencji zaznaczył, że Ministerstwo Kultury nie dopuszcza możliwości odbudowy kościoła przez przedstawicieli Kościoła



katolickiego przy zaangażowaniu polskich inwestycji.

Parafianie i katolicy stolicy od wielu już lat nalegają kategorycznie, że to oni a nie Ministerstwo Kultury powinni być właścicielami budynku.

Podzielone są zdania, co do umiejscowienia organów. Przedstawiciele środowiska artystycznego (obecni gospodarze obiektu) twierdzą, że nowe organy powinny być zainstalowane w miejscu, w którym się znajdowały. Punkt widzenia parafii katolickiej jest odwrotny. Wierni uważają, że powinny być umieszczone nad chórem muzycznym, podobnie jak w większości kościołów w innych krajach.

„Przywrócić sprawiedliwość historyczną - zwrócić kościół tym, którzy go

budowali, potomkom parafian, którzy go zbudowali. Jeśli państwo jest nietrafnym użytkownikiem i jeżeli w ciągu 30 lat nie jest w stanie odpowiednio troszczyć się, zadbać o świątynię. Kościół powstał dla potrzeb kultu, a nie dla

koncertów” - nastawał usilnie podczas konferencji prasowej adwokat parafii św. Mikołaja Wołodmyr Tarasiuk. „Nie wierzymy w teorie spiskowe i wszelkiego rodzaju mistycyzm, ale jako chrześcijanie doskonale rozumiemy, że na tym świecie nie dzieje się nic przypadkowego - zarówno z każdym z nas, jak i z naszym kościołem - orzekł.

W finale konferencji biskup Witalij Krywicki odczytał list otwarty do prezydenta Ukrainy, dotyczący niezwłocznego przekazania kościoła św. Mikołaja wspólnie religijnej zawierający m. in. następujące motywy:

„Od prawie 30 lat parafianie kierują liczne zapytania, apele, skargi dotyczące zwrotu kościoła św. Mikołaja do swojej parafii, będącej jedynym



historycznym spadkobiercą świątyni, która funkcjonowała przed dobą sowieckiej arbitralności; jednak bezczynność w procesie przekazania budynku prowadzi do nieodwracalnych konsekwencji”. [...]Apeluję do Pana, Panie Prezydencie o wspomnienie procesu przywracania sprawiedliwości parafii i kościołowi, gdyż proces ten przekroczył już punkt nieodwracalny i nie ma sensu czekać do 2023 roku. Co więcej, opóźnienie w procedurze zwrotu wywołuje coraz większy rezonans w społeczeństwie, a także sprzeciw różnych organów władzy. Świątynia została stworzona, aby jednoczyć ludzi z Bogiem i między sobą. Pomóżcie nam, prosimy, aby kościół św. Mikołaja spełniał

misję, dla której został zbudowany na początku ubiegłego wieku. Wtedy, tak jak i obecnie, kościoły i praca duszpasterska w nich pełnią ważną rolę dla społeczeństwa ukraińskiego.

Po zakończeniu konferencji na moje pytanie: „Czy intuicja podpowiada Ojcu o pozytywnym zakończeniu sprawy?” - J.E. Ks. Bp. Witalij Krywicki odpowiedział: „Bóg jeden wie, a każdy z nas powinien robić to, co może... i to właśnie czynię”.

Stanisław PANTELUK

P.S.

7 września premier Ukrainy Denys Szmygal podpisał rozporządzenie o rozpoczęciu przygotowań do przekazania kościoła św. Mikołaja wspólnie rzymskokatolickiej.



Wczoraj i dziś

Granica ze Związkiem Radzieckim oznaczała dla II RP niekończące się kłopoty. Zwłaszcza na odcinku, gdzie obecnie istnieje coraz mniej niepodległa Białoruś.

Zwożeni na białoruską granicę z polecenia prezydenta Aleksandra Łukaszenki migranci stali się dla Polski politycznym problemem. Jednak kłopoty, które powoduje polityka satrapy, działającego w porozumieniu z dyktatorem władającym Rosją, to nadal tylko mała niedogodność. Z wyzwaniem o wiele większego kalibru musiały sobie radzić władze II RP, zmagając się z groźbą utraty kontroli nad bardzo niespokojnym wschodnim pograniczem. Do czego ze wszystkich sił starał się doprowadzić Związek Radziecki.

Naturalna bariera

„Od zarania dziejów swoich Polska wystawiona była na łup

POGRANICZNE KŁOPOTY

drapieżnych sąsiadów. Od zachodu wdzierały się na jej równinę zbrojne hufce Germanów, od południa i południowego wschodu - koczujące, pławiące się we krwi i pożodze hordy Awarów, Hunów i Tatarów. I tylko od północy i wschodu sama natura dźwignęła mury obronne - wielką ścianę zieloną, rozległą bezkresnie a nieprzebytą i groźną” - pisał na łamach „Wiadomości Literackich” w 1934 r. Ferdynand Antoni Ossendowski. W ten poetycki sposób dziennikarz i podróżnik starał się przybliżyć czytelnikowi znaczenie Polesia z jego „niezmierzonymi bagnami, siecią rzeczną

i resztkami najstarszej puszczy”. Co tworzyło naturalną barierę oddzielającą II RP od agresywnego ZSRR.

Pogranicze zamieszkiwało, według spisu powszechnego z 1931 r., 1,3 mln ludzi. Tylko 24 proc. z nich deklarowało się jako Polacy, ponad 700 tys. osób wybrała opcję



Patrol KOP w powiecie stołpeckim. 1929 r.

„tutejsi”. Przytłaczająca większość Poleszuchów zamieszkiwała wsie, gdzie bieda aż piszcziała. Gdy zaś w 1929 r. świat ogarnął wielki kryzys, nad Polesiem przez kilka lat wisiała groźba głodu. „Od końca grudnia chłopci nie jedzą chleba do nowych zbiorów, ziemniaki kończą się w marcu. Jeśli rolnicy tamtejsi nie umierają dosłownie z głodu - zawdzięczają to jedynie piskorzom i dzikiej rybie” - pisał do Warszawy z prośbą o finansowe dotacje i dostawy żywności w 1934 r. wojewoda poleski Wacław Kostek-Biernacki.

W parze z biedą szły konflikty narodowo-

ciowe i ekonomiczne. Polacy, choć w mniejszości, dominowali w administracji oraz policji. Stanowili też obok Żydów najzamożniejszą warstwę. Biedy i poczucia bycia wyzyskiwanym doświadczali Białorusini, Ukraińcy i „tutejsi”. Wiedząc o tej trudnej sytuacji systematycznie gromadzono w Moskwie. Dla sowieckich tajnych służb Polesie było bramą do Polski, przez którą można było przerzucać szpiegów, i regionem potencjalnie najłatwiejszym do oderwania od II RP. Należało jedynie podsycać konflikty i prowokować wybuchy społecznego niezadowolenia. Tym właśnie zajmowały się konspiracyjne komórki nielegalnej Komunistycznej Partii Zachodniej Białorusi (KPZB) oraz Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy (KPZU).

Andrzej KRAJEWSKI

Kościół

W Świątyni Opatrzności Bożej 12 września odbyła się msza beatyfikacyjna kardynała Stefana Wyszyńskiego, prymasa Polski, oraz Elżbiety Czackiej – fundatorki Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża.

W uroczystościach wzięło udział około siedem tysięcy ludzi, wśród nich przedstawiciele najwyższych władz państwowych z prezydentem Andrzejem Dudą na czele.

Prymas Tysiąclecia na uroczystość oficjalnego ogłoszenia go błogosławionym czekał od października 2019 roku. Wtedy papież Franciszek zatwierdził – po trwającym 30 lat procesie beatyfikacyjnym – dekret o uzna-

Papież beatyfikował kardynała Stefana Wyszyńskiego i Matkę Elżbietę Czacką

niu cudu za wstawiennictwem kard. Stefana Wyszyńskiego. Datę włączenia go do grona błogosławionych ustalono na 7 czerwca 2020 r., ale ze względu na pandemię uroczystość przełożono.

Podczas nabożeństwa w Świątyni Opatrzności Bożej w Warszawie odczytano list papieża. „My, papież Franciszek (...) naszą Apostolską władzą zezwalamy, aby czcigodny Sługa Boży Stefan Wyszyński, arcybiskup gnieźnieński i warszawski, prymas Polski, kardynał Świętego



Kościła Rzymskiego, pasterz według serca Chrystusowego, który poświęcił swoje życie jednemu Bogu i był nieustrudzonym obrońcą oraz heroldem godności każdego człowieka(...) a także Czcigodna Służebnica Boża Elżbieta Czacka (w świetle: Róża), fundatorka Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża, która pozbawiona używania światła oczu, oczami wiary rozpoznała Chrystusa – światłość świata i z miłującą wiernością świadczyła o Nim wobec kroczących w ciemności ciała oraz ducha, byli odtąd nazywani Błogosławionym” - napisał Franciszek.

W międzyczasie zakończył się także proces beatyfikacyjny matki Elżbiety Róży Czackiej, założycielki Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek Służebnic Krzyża oraz ośrodka dla ociemniałych w Laskach.

Elżbieta Róża Czacka urodziła się w Białej Cerkwi

w miejscowym pałacu Branickich w roku 1876 i w tym mieście też była ochrzczona.

12 września na placu przed pałacem odprawiono uroczystą mszę świętą. Przewodniczył jej rzymskokatolicki biskup kijowsko-żytomierski Witalij Krywicki. W kazaniu nawiązał do życiorysu błogosławionej i jej związków z Białą Cerkwią.



i tutaj odnalazła swą drogę do Boga. Na mszę świętą przybyli: ambasador RP na Ukrainie Bartosz Cichocki z małżonką,



Uroczystości w Białej Cerkwi



Jak podkreślił, ludziom często się wydaje, że gdyby urodzili się w innym miejscu, mogliby osiągnąć więcej.

Hierarcha zaznaczył, że błogosławiona Róża Czacka widziała tę budowlę, przy której odprawiana jest msza, wchodziła do niej tymi właśnie drzwiami, widziała to miasto, dopóki jeszcze mogła widzieć

kierownik Wydziału Konsularnego i Polonii Ambasady RP w Kijowie Dorota Dmuchowska, mer Białej Cerkwi Hennadij Dykij, ambasador Argentyny Elena Leticia Mikusiński.

Po nabożeństwie złożono kwiaty i zmówiono modlitwę w kościele Narodzenia Jana Chrzciciela, w miejscu chrztu matki Elżbiety Róży Czackiej. ■

Ważny jubileusz

700 lat Diecezji Kijowsko-Żytomierskiej

Uroczyste obchody sławnego Jubileuszu Diecezji Kijowsko-Żytomierskiej odbyły się 18 września w archikatedrze pw. św. Aleksandra w Kijowie.

Obecność kilkudziesięciu duchownych z różnych zgromadzeń zakonnych i kleru diecezjalnego ze sporą grupą księży biskupów, pokazała siłę kościoła katolickiego. Wśród duchownych wyróżniał się nuncjusz apostolski ks. arcybiskup Visvaldas Kulbokas. Na uroczystościach obecni byli też przedstawiciele kościoła greckokatolickiego.

Wszystkiego doglądał obecny wszędzie J.E. Ksiądz biskup Witalij Krywicki – jak zwykle uśmiechnięty i mający dobre słowo dla każdego.

Oprawa święta była imponująca. Oprócz nabożeństwa w archikatedrze pw. św. Aleksandra, na zamkniętej ulicy Kościelnej rozstawiono scenę i zorganizowano koncert. W rozstawionych namiotach można było nabyć różne dewocjonalia. Dominikanie prezentowali książki, w tym też i polsko-ukraiński słownik terminologii religijnej.

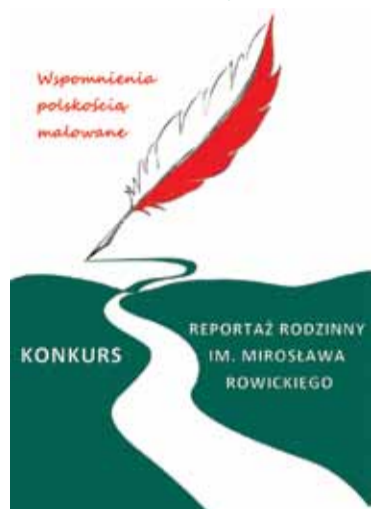
Jubileusz pokazał wspólnotę katolicką Kijowa jako, miejscową i od dawna wrośniętą w to miasto.

RC



Ambasada RP w Kijowie zaprasza do udziału w II edycji Konkursu reportażu rodzinnego im. Mirosława Rowickiego

Konkurs przeznaczony jest dla dzieci i młodzieży (do ukończenia 18 lat)



Patronem konkursu jest zmarły w 2020 roku Mirosław Rowicki – założyciel, wydawca i redaktor naczelny Kuriera Galicyjskiego, organizator wspólnych inicjatyw kulturalnych i naukowych polskich i ukraińskich środowisk intelektualistów, działaczy samorządowych, dziennikarzy, publicystów i naukowców. Za swą działalność odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Orderem „Za Rozbudowę Ukrainy”.

TEMATEM KONKURSU jest historia dotycząca członków rodziny. Losy ludzi często doświadczonych przez życie.

CELEM KONKURSU jest zachowanie zapisów losów osób polskiego pochodzenia żyjących i działających na terenie dzisiejszej Ukrainy. Relacje naocznych świadków zebrane i zapisane przez osoby z najbliższego otoczenia pozwolą na przekazanie ich następnym pokoleniom. Nie ograniczamy Uczestników w ich poszukiwaniach. Opisać można zarówno historie jakie miały miejsce dziesiątki, czy setki lat temu, o których wiemy z przekazów rodzinnych, jak i zupełnie współczesne – uzyskane „z pierwszej ręki”. Reportaż może mieć formę pisemną, ale może być także zapisem audio lub wideo. Na konkurs mogą być wysyłane tylko oryginalne prace, dotąd nigdzie niepublikowane.

Termin nadsyłania prac – do 31 grudnia 2021 r.

Konkurs zostanie rozstrzygnięty w styczniu 2022 r., po czym nastąpi ogłoszenie wyników i rozdanie nagród.

Przewidywana jest prezentacja prac lub ich fragmentów w sieci Internet oraz w czasopiśmie polonijnych.

Prace wraz z kartami zgłoszeniowymi prosimy nadsyłać na adres:

reportaz.rodzinny@msz.gov.pl

Dokładne informacje zostały podane w Regulaminie Konkursu (w materiałach do pobrania u dołu strony).

<https://www.gov.pl/web/ukraina/ii-konkurs-reportazu-rodzinnego-im-mirosława-rowickiego>

RYS BIOGRAFICZNY PATRONA

Był z urodzenia warszawiakiem. Działal w antykomunistycznej opozycji. W stanie wojennym zmuszony był do odejścia z pracy. Na Ukrainę Mirosław Rowicki przyjechał w 2000 roku, podejmując tu działalność biznesową. Z czasem zajął się działalnością wydawniczą i dziennikarstwem. Mieszkając na początku swego pobytu w Iwano-Frankiwsku, (dawnym Stanisławowie), wspólnie z polskim środowiskiem miasta w latach 2005-2007 wydawał czasopismo „Z grodu Rewery”. Ukazywało się ono jako dodatek do „Gazety Lwowskiej”. W 2007 roku założył dwutygodnik „Kurier Galicyjski”. Z biegiem lat przy gazecie utworzono portal internetowy, kanał internetowej TV, radio oraz studio filmowe.

Mirosław Rowicki był pomysłodawcą i przewodniczącym Klubu Galicyjskiego, zrzeszającego polskich i ukraińskich dziennikarzy, publicystów, naukowców i działaczy samorządowych.

Mirosław (zwany czasem Marcinem Romerem) działał aktywnie na rzecz wspólnej inicjatywy uniwersytetów Przykarpackiego i Warszawskiego – odbudowy dawnego polskiego obserwatorium astronomicznego na górze Pop Iwan w Czarnohorze oraz budowy Centrum Spotkań Polskiej i Ukraińskiej Młodzieży Akademickiej. Współorganizował coroczne konferencje naukowe w Jaremczu, w których biorą udział naukowcy z obu stron granicy – będące źródłem cennych inicjatyw dla dialogu między Polakami i Ukraińcami.

Był serdecznym i życzliwym człowiekiem, szanowanym przez współpracowników i otoczenie.

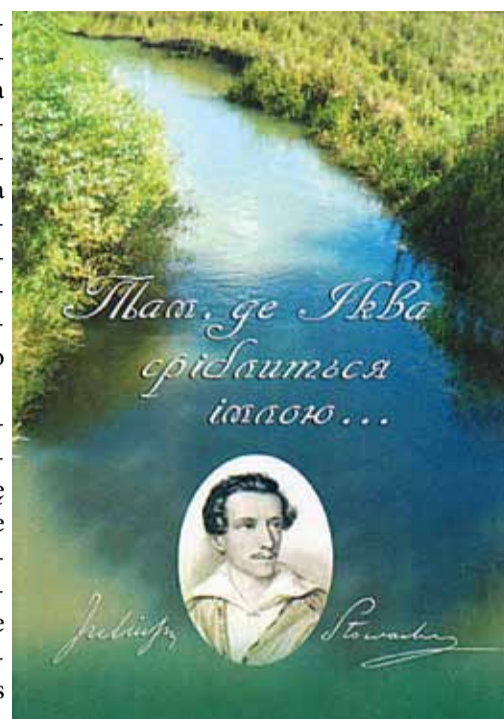
Mystyk znad Ikwy

4 września 2021 przypada 212. rocznica urodzin Juliusza Słowackiego. W ten dzień Kijowskie Narodowościowo-Kulturalne Stowarzyszenie Polaków „ZGODA” tradycyjnie wraz ze wszystkimi chętnymi zbiera się przy pomniku poety dla czytań poetyckich.

Tegoroczna impreza odbyła się z udziałem znamiennych gości - Kierowniczkę Wydziału Konsularnego Ambasady RP na Ukrainie Doroty Dmuchowskiej oraz Dyrektora Instytutu Polskiego w Kijowie Roberta Czyżewskiego wraz z małżonką. Tradycyjne upamiętnienie wielkiego poety

utwory innych poetów -romantyków – Adama Mickiewicza i Zygmunta Krasińskiego, wszak wszyscy oni uważani są za wieszczów narodowych, którzy (zwłaszcza w czasach zaborów) wyznaczyli duchowe cele polskiego narodu.

Pani konsul witając obecnych zaznaczyła: „Bardzo cieszę się, że kultuwujecie tę tradycję i zbieracie się tu, żeby poroecytować wiersze i porozmawiać po polsku”. Następnie głos zabrała doktor Olga



„Poeta nie jest zapomniany i mamy na to dowody”



wcale nie znaczy, że każdego roku impreza odbywa się tak samo. Jak zawsze zaczyna się złożeniem kwiatów do pomnika, jak zawsze kilka słów o Słowackim i jego znaczeniu wygłasza prezes „Zgody” Oleg Krysin i zawsze oczywiście brzmia wiersze. Jednak tym razem członkowie „Zgody” zdecydowali zarecytować, oprócz wierszy Słowackiego, również

Smolnycka - badaczka z Domu-Muzeum Maksyma Ryłskiego w Kijowie. Jej opowieść o tłumaczeniach poezji Juliusza Słowackiego przez Maksyma Ryłskiego stała się jednym ze szczególnie ciekawych punktów imprezy. Wzruszającym momentem były także listy Juliusza Słowackiego do jego mamy, zacytowane przez Walerię Mazurenko. Listy pełne miłości

i troski, jak do mamy tak i do Ojczyzny, równie drogich dla poety i równie odległych.

Nie zabrakło i miłych niespodzianek. Jedną z nich stało zaimprovizowane wystąpienie dyrektora Instytutu Polskiego w Kijowie. Robert Czyżewski nazwał poetę „rodzajem wielkiego daru dla wszystkich Polaków w Ukrainie” i zacytował z pamięci jeden ze swoich ulubionych wierszy Słowackiego: „Jeżeli kiedy – w tej mojej krainie”. W taki sposób została zapoczątkowana część recytatorska. Zabrzmiało poetyckie słowo: płomienne i patetyczne, liryczne i czuciowe, filozoficzne i prorocze...

I jeszcze jedna bardzo ważna rzecz zabrzmiała w ciągu tego spotkania przy pomniku: postać Słowackiego jest tym, co łączy nasze obydwie kraje – Ukrainę i Polskę. I dlatego niejednokrotnie jeszcze będziemy się tu spotykać i czytać poezję. Będziemy rozważać o naszej wspólnej przeszłości i naszej wspólnej przyszłości.

Olga OZOLINA



II Festiwal Kultury Polskiej „Impuls Polskości”

II Festiwal Kultury Polskiej „Impuls Polskości” przeprowadzony 11 września w Kijowskim Syreckim Parku umożliwił miłośnikom kultury polskiej promocję i prezentację swych umiejętności. Ten Festiwal dla młodzieży i wszystkich, kto się czuje młodo, zebrał niemało gości i widzów.



Ideę przedsięwzięcia – połączenia występów artystycznych z warsztatami – przejęła ze szkoleń organizowanych przez Fundację „Wolność i Demokracja” zaproponowała i zrealizowała, już drugi raz z rzędu, grupa działaczy kijowskich organizacji Związku Polaków Ukrainy na czele z jej głównym promotorem Lesią Jermak.

Do udziału w drugiej edycji Festiwalu zgłosili się reprezentanci polskich organizacji działających na niwie promocji kultury polskiej na Ukrainie z Żytomierza, Tarnopola, Browarów i oczywiście - liczna reprezentacja polskich organizacji stolicy.



Oficjalnego otwarcia Festiwalu dokonał prezes ZPU Antoni Stefanowicz, po czym uczestnicy barwnym, wesołym i rozśpiewanym korowodem ruszyli na parkowe aleje zapraszając wszystkich na warsztaty i koncert. Dalej nastąpiła część warsztatowa, gdzie śpiewano, tańczono i robiono rozmaite rękodzieła. Wszyscy Polanie, i młodzi, i starsi, zaprezentowali swoje umiejętności i zdolności artystyczne, a także uskuteczniły warsztaty taneczne z amatorami polskiego tańca.

Różnorodny tematyczny segment przedsięwzięcia zwińczył finałowy koncert, podczas

którego podziwialiśmy talenty naszych wykonawców.

„Celem dzisiejszego wydarzenia jest: ochrona i podtrzymywanie tradycji polskich, promowanie polskości na Ukrainie, integracja młodzieży polskiego pochodzenia, zapoznanie mieszkańców Kijowa i gości z dorobkiem polskich organizacji Ukrainy”. Takim stwierdzeniem konferansjerka Karolina Jermak rozpoczęła prowadzenie tej części całodziennego imprezy.

Koncert zaszczyliły swoim udziałem dwa zespoły z Żytomierza, rodowód jakich sięga dalekiego 1991 roku, kiedy to z inicjatywy niewielkiej grupy osób polskiego pochodzenia

powołany został Żytomierski Obwodowy Oddział Związku Polaków na Ukrainie, który rozwinął się później w obszerną organizację społeczną, prężnie działającą na niwie promocji kultury polskiej.

Region żytomierski będący największym skupiskiem Polaków na Ukrainie reprezentowały - Polski Ludowy Zespół Taneczny „Koroliski” pod kierownictwem Ireny i Sergiusza Świtelskich oraz zespół wokalny „Dzwoneczki” pod kierownictwem Jadwigi i Bogdana Poliszczuków. W ich repertuarze usłyszeliśmy i obejrzelśmy pol-

skie i ukraińskie pieśni i tańce ludowe. Razem z kierownikami zespołów na Festiwal zawitała też prezes Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków na Ukrainie Zasłużona dla Kultury Polskiej Wiktoria Laskowska-Szczur.

Wielkie brawa widzów zebrały zespoły „Fajne dziewczyny” z Tarnopola (działający przy Polonijnym Stowarzyszeniu Kulturalno-Oświatowym w Tarnopolu), zespół „Wszystko w porządku” i Teatrzyk Polski (obydwa działają przy Polskim Kulturalno-Oświatowym Stowarzyszeniu „Rodzina” z Browarów), saksofonowy Jazz Band „KROK” (Asocjacja „Młodzi i Kreatywni”) i kijowski zespół wokalny „Tylko Tak” ze KNKSP „ZGODA” (który całkiem niedawno zadebiutował scenicznie).

Wracając do przebiegu festiwalowego koncertu to zaznaczyć należy, że jego majstersztykiem stały się występy Zasłużonego dla Kultury Polskiej Zespołu Pieśni i Tańca „Polanie znad Dniepru”. Mieliśmy okazję uczestniczyć w niepowtarzalnej prezentacji pięknych polskich tańców narodowych - kujawiaka, oberka, choreograficznych kompozycji Tańce Lubelskie i Tańce Górali Spiskich. Do występów wokalnych z dużą siłą wyrazu włączyła się przedstawicielka Kijowskiej Polskiej Młodzieżowej Asocjacji „Młodzi i Kreatywni” Swietłana Bułanowa.

Każdy zespół i każdy wykonawca solowy otrzymał statuetkę festiwalową, a każdy uczestnik medal i dyplom pamiątkowy.

Festiwal zaszczyli swoją obecnością Pani Ambasadorowa Monika Kapa-Cichocka, która na zakończeniu ciepłymi słowami uznania okrasila finał imprezy. Wiele pochwał i gratulacji usłyszeliśmy też od konsula Przemysława Pierza.

To była naprawdę udana impreza i szczególne słowa uznania należą się koordynatorce projektu i reżyserce wydarzenia – Zasłużonej dla Kultury Polskiej, wiceprezes ZPU, dyrektorze Polskiej Szkoły Sobotniej przy ZPU, kierownicze i założycielce ZPIT „Polanie znad Dniepru” - p. Lesi Jermak, jak też Karolinie Jermak, Swietłanie Bułanowej, Rościsławowi i Tetianie Raczynskim i wielu jeszcze zaangażowanym postaciom przedsięwzięcia.

Projekt dofinansowany przez Kancelaria Premiera w ramach konkursu Polonia i Polacy za granicą 2021 realizowany we współpracy z Fundacją Wolność i Demokracja.

Andżelika PŁAKSINA
(Zdjęcia autora)



Młodsza grupa taneczna zespołu „Polanie znad Dniepru”



Zespół wokalny „Dzwoneczki” z Żytomierza



Zespół wokalny „Tylko Tak” z Kijowa



Zespół „Wszystko w porządku” z Browarów



Zespół „Fajne dziewczyny” z Tarnopola



„Polanie” przeprowadzili warsztaty taneczne z amatorami polskiego tańca

MORALNOŚĆ PANI DULSKIEJ GABRIELI ZAPOLSKIEJ – lekturą jubileuszowej,



„Na to mamy cztery ściany i sufit, aby brudy swoje prac w domu” – grzmiało życiowe motto Dulskiej pod wysokimi i rozłożystymi dębami Parku Syreckiego, gdzie ze względu na restrykcje przeciwepidemiczne zdecydowano przeprowadzić tegoroczną akcję czytelną. Z podziałem na role, prezentując inscenizację kilku scen dramatu, obszerne fragmenty lektury przeczytali członkowie polskich organizacji Kijowa oraz uczniowie Polskiej Sobotniej Szkoły w Kijowie przy Związku Polaków Ukrainy. Czytającym towarzyszyła żywiołowa reakcja zebranych na wybrane fragmenty sztuki. „Czytanie odgrywa kreatywną rolę gromadzenia młodzieżowej wspólnoty wokół słowa polskiego i jest to bardzo miły powód, żeby się spotkać i zanurzyć się w literaturę polską” – zaznaczył prezes ZPU Antoni Stefanowicz. „Taka wspólna lektura klasyki polskiej literatury jeszcze silniej jednoczy, przynosząc wiele czytelnicy satysfakcji a ponadto przekazuje o doniosłości dzieł naszych największych twórców – konstatował konsul RP Przemysław Pierz.



Członkowie KNKSP Zgoda dołączyli się do czytań w przytulnym ogrodzie Domu-Muzeum Maksyma Rylskiego w Kijowie razem z pracownikami muzeum. Na pewno atmosfera tego miejsca i sam duch Maksyma Rylskiego, który przetłumaczył z języka polskiego sporo utworów literackich, dodawały wykonawcom inspiracji i kunsztu. Jeden z fragmentów utworu zabrzmiał w wykonaniu kierownika Wydziału Konsularnego Ambasady RP w Kijowie Pani Doroty Dmuchowskiej. Wydarzenie obejmowało również zwiedzanie muzeum z przewodnikiem i piknik w ogródku wielkiego Maksyma.



OpOS POLONIA wraz z KRKO Stowarzyszeniem im. Adama Mickiewicza przeprowadzili jubileuszowe Narodowe Czytanie przy wsparciu i w współdziałaniu z Narodową Naukową Biblioteką Medyczną Ukrainy. Organizatorzy tradycyjnie przeczytali list od Prezydenta RP Andrzeja Dudy. Uczestnicy opowiedzieli o historii powstania utworu, twórczości Gabrieli Zapolskiej oraz ciekawostkach biograficznych, zademonstrowali mini sceny z dramatu, a następnie czytali fragmenty indywidualnie. Impreza zakończyła się wspólną herbatką z tortem „Placek Pani Dulskiej”.



Ponad 50 osób z Centrum „Polonia” i Winnickiego Narodowego Uniwersytetu Technicznego zebrało się w Centrum Kultury Polskiej im. I. J. Paderewskiego. O ile tegoroczna lektura jest sztuką teatralną – każdy wybrał większą lub mniejszą rolę do czytania. Wszyscy uczestnicy otrzymali specjalnie wydrukowany egzemplarz komedii Gabrieli Zapolskiej oraz pamiątkowe dyplomy. I jak zawsze – na zakończenie słodki poczęstunek i wymiana wrażeń przy kawie.

Idea, która zrodziła się dziesięć lat temu będąca doskonałym elementem promocji i utrzymania tradycji i kultury polskiej z czasem rozpowszechniła się na całym świecie i dziś włączają się do niej liczne instytucje, szkoły i organizacje polonijne. W tym roku, jak i wcześniej, akcja ta spotkała się na Ukrainie z dużym zainteresowaniem i nie sposób wyliczyć wszystkich uczestników, którzy okazali co niemiara zapału chęci i woli, żeby w tegorocznym Narodowym Czytaniu uczestniczyć. Świadczy to o tym, że dla naszych rodaków istnieje potrzeba swoistego odświeżenia wiedzy o kulturze, literaturze, historii i podtrzymania tego, co jest dla nas najistotniejsze – polskiej tradycji i polskiego patriotyzmu.

Lekturą tegorocznej, jubileuszowej, edycji akcji była tragifarsa „Moralność pani Dulskiej” autorstwa Gabrieli Zapolskiej – ponadczasowy i uniwersalny obraz ludzkich przywar ułomności charakteru, który zrodził całe pojęcie „dulszczyzna” równoznaczne z drobnomieszczańską obłudą, chytrym i pazernością, skrytymi za marną fasadą rzekomej kultury i wątpliwego obycia.

W „telegraficznym” skrócie przedstawiamy fotoreportaż z niektórych miejsc i środowisk, gdzie czytano ten dramat, który na stałe wszedł do kanonu polskiej literatury.



Narodowe Czytania w „Domu Polskim” – stołecznej siedzibie Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie tradycyjnie otwierają rok akademicki. W tym roku akcja ta przeprowadzona i współtworzona została wspólnie z przedstawicielami Ambasady RP i Instytutu Polskiego w Kijowie na Scenie Kameralnej Narodowego Akademickiego Teatru Dramatycznego im. I. Franki w Kijowie. Po wystąpieniu wprowadzającym dyrektora Instytutu Polskiego w Kijowie Roberta Czyżewskiego w postaci dramatu wcielili się z-ca ambasadora RP na Ukrainie Michał Giergoń, jego małżonka, jak też i państwo Czyżewscy. Następnie studenci z różnych grup wiekowych i działacze Polonii przedstawili cały szereg scen z dramatu. Urozmaiczeniem akcji stał się występ popularnego młodego białoruskiego aktora Jewhena Kazakiewicza, który zaprezentował fragment komedii w języku białoruskim, jak też aktorek ukraińskich, które wykonały sceny w języku ukraińskim.



Przybyłych na Narodowe Czytanie 4 września powitała prezes Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków na Ukrainie Wiktoria Laskowska-Szczur, która odczytała list prezydenta RP Andrzeja Dudy do uczestników Narodowego Czytania. W ramach akcji w Żytomierskiej Bibliotece Obwodowej im. O. Olżyca Polacy z Żytomierza wzięli udział we wspólnej lekturze utworu Gabrieli Zapolskiej.



Czwartego dnia września 2021, zgodnie z wieloletnią już tradycją, w Chersońskim Obwodowym Towarzystwie „Polonia” odbyło się Narodowe Czytanie. Tym razem członkowie Towarzystwa uczący się języka polskiego wcielali się w role bohaterów znanej tragifarsy Gabrieli Zapolskiej „Moralność Pani Dulskiej”. Aktorskie zaangażowanie czytających sprawiło, że komizm sytuacyjny i językowy utworu zabrzmiał doskonale i po raz kolejny okazało się, że jest on uniwersalny. Chyba zawsze będą nas bawić sceny rodzinne przesycone humorem.

dziesiątej odsłony Narodowego Czytania



Członkowie kijowskiej polonijnej organizacji «Spółka Białego Orła» dotychczas do Polskiego Narodowego Czytania w kijowskiej bibliotece im. Adama Mickiewicza z udziałem pracowników biblioteki. Panowała prawdziwa rodzinna atmosfera, a wszyscy na sali na zmianę reinkarnowali się jako artyści i widzowie. Tuż po zakończeniu czytania odbyła się dyskusja. Oczywiście z herbatą i słodyczami.



W Białej Cerkwi odbyła się akcja w ramach 10. edycji Narodowego Czytania – „Moralność pani Dulskiej” Gabrieli Zapolskiej. Na zdjęciu artyści, uczniowie Polskiej Szkoły Sobotniej i wdzięczni widzowie.



W sobotę 11 września 10. edycja Narodowego Czytania dotarła do miasta Irpień, obwodu kijowskiego. Związek Polaków m. Kijowa wspólnie z Centrum Języka Polskiego i Kultury „Re-Re Kum-kum” zorganizowali wspaniałe spotkanie miłośników języka i literatury polskiej. Wydarzenie odbyło się w symbolicznym miejscu – Parku Pisarzy. Uczestnicy czytali utwór, próbowali swoje aktorskie umiejętności na scenie, zawierali nowe znajomości, cieszyli się fantastyczną atmosferą. Organizatorzy mają nadzieję, że takie spotkania nadal będą dobrą tradycją.



Członkowie Chmielnickiego Miejskiego Związku Polaków im. W. Reymonta, zarówno wieloletni jak i nowicjusze zbrali się, by wziąć udział w ogólnopolskiej akcji pary prezydenckiej RP Narodowe Czytanie. Na wstępie prezes Związku Eugenia Brylant opowiedziała o genezie tradycji Narodowego Czytania, a nauczycielka Tamara Rotaj przedstawiła ciekawą prezentację na temat biografii pisarki i historii powstania dzieła.



W Charkowie wspaniały spektakl oparty na tekście sztuki Gabrieli Zapolskiej przygotowało Stowarzyszenie Kultury Polskiej „Polonia Charkowa”. Również w Charkowie Polskie Centrum Kulturalno-Edukacyjne „Drzewo” przygotowało czytanie sceniczne i aktu sztuki w siedzibie Charkowskiego Narodowego Uniwersytetu Ekonomicznego im. Semena Kuznieca.



Stowarzyszenie Polaków „Polonia” im. Karola Szymanowskiego w Kropywnickim zorganizowało dziesiątą edycję Narodowego Czytania w gmachu biblioteki Obwodowej im. D. Czyżewskiego. W kluczowej odsłonie obejrzelśmy członków Stowarzyszenia w ciekawej inscenizacji.



Narodowe Czytanie 2021 w Szkole Wiedzy o Polsce w Żytomierzu



W dniu 4 września Pierwszy Klub Polskiego już po raz piąty wziął udział w Narodowym Czytaniu. W tym roku jednak znów w formacie on-line



W tym roku uczestnicy Związku Polaków Zaporża „Polonia” czytali słynny dramat Gabrieli Zapolskiej „Moralność Pani Dulskiej”. Fragmenty tego utworu zabrzmiły w Bibliotece Obwodowej Zaporża. Po przeczytaniu fragmentów wszyscy uczestnicy zostawili swoje niezapomniane podpisy. Było super!



Narodowe Czytanie 2021 z Prezydentem w Borodziancu!

Wszystkie ilustrowane powyżej przedsięwzięcia odbyły się w ramach projektu „Organizacja Narodowego Czytania w Kijowie” realizowanego przez Fundację „Wolność i Demokracja” i wspieranego ze środków Kancelarii Premiera w ramach konkursu „Polonia i Polacy za Granicą 2021”. Dziękujemy wszystkim za lakoniczne informacje i już teraz zapraszamy na przyszłoroczne Narodowe Czytanie, na którym wspólnie będziemy sobie przypominać dzieło Adama Mickiewicza – „Ballady i romanse”. Redakcja



XII Festiwal Polskiej Piosenki Współczesnej w Kijowie

W tym roku, już po raz dwunasty (po dwuletniej przerwie) 5 września w auli Kolegium Telekomunikacji w Kijowie odbył się Festiwal Polskiej Piosenki Współczesnej zorganizowany przez Związek Polaków Ukrainy. W ten sobotni dzień zawitało tu wielu chętnych, aby podziwiać i poznawać piękno polskiej współczesnej twórczości piosenkarskiej.

Matuszkiewicz, Wojciecha Młynarskiego, Seweryna Krajewskiego, Agnieszki Osieckiej, Krzysztofa Krawczyka, utwory polskiego zespołu „Daj To Głośniej”, Emilii Saneckiej, Marcina Piotrowskiego i inne.

Jury w składzie: Helena Arendarewska, Zinaida Kostenko, Przemysław Pierz, Stanisław Panteluk, Aleksander Paluszkiewicz oceniało uczest-



Laureatka Natalia Zubarewa z Żytomierza

- w kategorii dziecięcej (soliści) - **Anita Cyporenska** (Żytomierz),
- młodzieżowej (soliści) - **Wiktoria Dobrowolska** (Iwano-Frankiowski),
- dorosłej (soliści) - **Natalia Zubarewa** (Żytomierz),
- zespołów wokalnych - **„Fajne dziewczyny”** (Tarnopol).

W pauzach, podczas których obradowało jury, rozbawioną publiczność cieszył występami i barwnymi polskimi strojami Zespół Pieśni i Tańca „Polanie znad Dniepru”.

Występom pretendentów przysłuchiwał się radca ds. Polonii Wydziału Konsularnego Ambasady RP w Kijowie Jacek Goćłowski, który w finale w ciepłych słowach podsumował przedsięwzięcie.

Należy podkreślić, że sprawność przebiegu i wysoki poziom artystyczny imprezy stał się możliwy dzięki niekwestionowanemu talentowi reżysera projektu Lesi Jermak – dyrektora Polskiej Szkoły Sobotniej i kierownika artystycznego zespołu „Polanie znad Dniepru”.

Wydarzenie zostało zrealizowane dzięki wsparciu finansowemu Ambasady RP na Ukrainie ze środków Departamentu Współpracy z Polonią i Polakami za Granicą (MSZ).

Informacja własna
(Zdjęcia: A. Plaksina)



Zespół wokalny „Fajne dziewczyny” z Tarnopola

Tradycyjnie Festiwal został otwarty przez Prezesa ZPU Antoniego Stefanowicza, po czym przez scenę przewinęła się prawdziwa plejada utalentowanych wykonawców.

Tegoroczni uczestnicy Festiwalu przyjechali z różnych miejscowości Ukrainy:

ników, ich zdolności wokalne, językowe, stosowność dobranego repertuaru, walory artystyczne. Trzeba przyznać, że ostateczny werdykt jury był niełatwym zadaniem, ponieważ poziom talentu i kunsztu artystów tegorocznej edycji Festiwalu był wysoki. Popis każdego z konkursistów

jest ważnym, a każde z przygotowanych wystąpień może być w przyszłości zaproponowane i wykorzystane w różnorodnych koncertach, za-



z Odessy, Tarnopola, Zaporozia, Żytomierza, Iwano-Frankiwska i, oczywiście, z Kijowa. Podczas Festiwalu konkursiści zapoznając widzów z twórczością współczesnych autorów polskich prezentowali swój różnorodny warsztat artystyczny.

Wielkimi brahami podtrzymywano każdego z uczestników. Publiczność z przyjemnością słuchała, podśpiewując znane polskie piosenki m in: Jerzego



Przepowiedział, co nas czeka

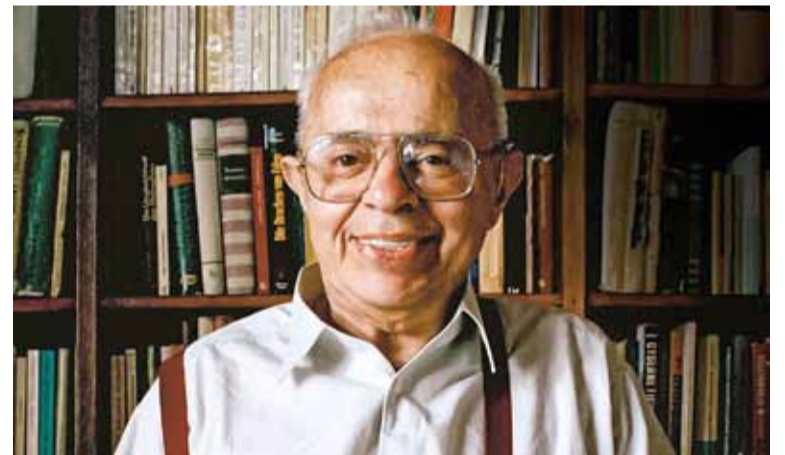
POLSKI WIZJONER I JASNOWIDZ

Choć sam nie stworzył żadnego wynalazku, nieustannie przesuwając granice ludzkiej wyobraźni, przewidując wiele współczesnych urządzeń. W przypadającą w ten weekend setną rocznicę urodzin Stanisława Lema przypominamy technologie, o których słynny pisarz wspominał w swojej twórczości, zanim zaczęli o nich myśleć naukowcy i konstruktorzy.

Książki urodzonego we Lwowie polskiego pisarza science fiction zostały przetłumaczone na ponad 40 języków. Łącznie jego publikacje osiągnęły nakład ponad 30 mln egzemplarzy, a przez pewien czas był on najbardziej poczytnym nieanglojęzycznym pisarzem tworzącym w gatunku fikcji naukowej. Wiele wizji opisanych przez Stanisława Lema wynikało z jego wnikliwych obserwacji. Opierając się na ówczesnym stanie wiedzy, prawach rządzących nauką oraz regule, zgodnie z którą postęp technologiczny musi dążyć do zaspokojenia ludzkich potrzeb, trafnie przewidział powstanie urządzeń, bez których dziś nie wyobrażamy sobie życia. Poniżej przedstawiamy kilka z nich.

WIRTUALNA RZECZYWISTOŚĆ

Już ponad pół wieku temu Lem przewidział technologię VR (ang. virtual reality), którą nazwał fantomatyką. W wydanej po raz pierwszy w 1964 r. książce „Summa technologiae”, będącej zbiorem esejów filozoficznych dotyczących rozwoju technologii, pisarz zaprezentował maszynę zwaną fantomatonem. Według wizji Lema, miała ona tworzyć alternatywne rzeczywistości, przypominające realny świat. Pisarz prognozował, że będzie to technologia, która z czasem może stać się wielopoziomowa. Zgodnie z tą koncepcją po



opuszczeniu jednego alternatywnego świata, niekoniecznie wracało się do tego „realnego”, lecz przechodziło się do kolejnej symulacji. Warto zauważyć, że opisy wirtualnej rzeczywistości, spotykane w esejach i powieściach Lema, przypominają żywo to, co przedstawiono w filmie „Matrix” oraz serialu „Westworld”.

SMARTFONY

Lem przypuszczał, że prędzej czy później technologia musi rozwinąć się w kierunku małych, przenośnych urządzeń, ułatwiających ludziom komunikację oraz zapewniających dostęp do ważnych informacji. W opowiadaniu „Obłok Magellana” z 1955 r. pojawił się opis kieszonkowego odbiornika. Pod wieloma względami urządzenie to przypominało współczesne smartfony.

Posługujemy się nim dziś, nie myśląc wcale o sprawności i potędze tej olbrzymiej, niewidzialnej sieci opasującej glob; (...) ileż razy każdy z nas sięgał po kieszonkowy odbiornik i wywołał centralę Biblioteki Trionowej wymieniając pożądane dzieło, by w ciągu sekundy mieć je już przed sobą na ekranie telewizora – pisał Lem.

INTERNET ORAZ... GOOGLE

W „Obłoku Magellana” pojawił się również opis wielkiej bazy ogólnodostępnych danych. W wydanych w 1957 r. „Dialogach” Lem wspominał z kolei o państwowych, kontynentalnych, a potem również planetarnych sieciach komputerowych. Zgadza się – pisarz przewidział powstanie Internetu. Lem zdawał sobie sprawę, że korzystanie z ogromnej bazy danych będzie wymagało stworzenia „wirtualnego magazynu”, który nazwał właśnie Biblioteką Trionową. Każdy człowiek miał posiadać mały „telewizorek”, do którego mógł sobie zażyczyć „przelania” dowolnych danych. Dziś podobną funkcję pełni znana wszystkim wyszukiwarka Google.

Adam GAAFAR

Rekonstrukcje historyczne

Ciąg dalszy ze str. 1

„Przemarsz Chocimski”



Przy armatach nie obyło się też bez zaciężnej rotty cudzoziemskiego autoramentu. Maszerowali też szeregowi żołnierze wojsk polskich - hajducy, dzielnie dzierżąc w rękach muszkiety i forkiety, a dalej rycerze na koniach w zbroi wojennej w szerokich napierśnikach z pięcioramiennym wytokiem z futra lamparta, rysia, czy wilka.

Natomiast na wozie jechały szlachcianki w strojach daw-

nych - w letnikach, z brankami perłowymi na głowie i z pięknie haftowanymi na końcach rańtuchami - jak wedle wymóg mody szlacheckiej musiały być odziane zamężne kobiety.

Cała ta kawalkada wyczyła się na Plac Kontraktowy i stanęła pod pomnikiem Piotra Konaszewicza Sahajdacznego. Ten dzielny kozacki dowódca wraz z dwudziestoma tysiącami ludzi bronił Chocimia u boku

Polaków podczas walk w 1621 roku. Trudy bitwy i odniesione rany sprawiły, że Sahajdaczny zmarł niedługo po zwycięstwie.

I tu też w wykonaniu zespołu muzyki dawnej „Choreja Kozacka”, kierowanego przez kobzarza Tarasa Kompaniczenkę, zabrzmiały słowa najdawniejszej polskiej pieśni religijnej, będącej kulminacyjnym akordem Przemarszu Chocimskiego: „Bogurodzica,

Rudenko, biorąc na siebie ciężar wysiłku admiracyjnego oraz koordynacji działań rekonstruktorów. Na jego ręce składam podziękowania dla całego zespołu rekonstruktorów ukraińskich. Wielkie podziękowania dla Narasa Kompaniczenko i „Kozackiej Chorei”. Muzyka podczas przemarszu i minikoncert pod pomnikiem Piotra Konaszewicza Sahajdacznego okazały się



dziewica, Bogiem sławiona Maryja!”

Dyrektor Instytutu Polskiego w Kijowie Robert Czyżewski w wywiadzie dla dziennikarzy powiedział: „Wypada, więc powiedzieć, że co prawda Instytut Polski w Kijowie był współorganizatorem i współinicjatorem wydarzenia, ale prawdziwymi jego twórcami były środowiska ukraińskie. Najważniejszą rolę odegrał tu Pan Ołeksij



Rok 1621 był dla siedemnastowiecznej Rzeczypospolitej Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego nie mniej ważny niż rok 1920 dla dwudziestowiecznej Polski. W 1621 r. potężna armia Imperium Osmańskiego ruszyła na podbój państwa polsko-litewskiego. Tureckie słupy miały zostać wbite w brzegi Bałtyku, wyznaczając nowe granice Imperium. Plany te jednak nie powiodły się, ponieważ na południowej granicy Rzeczypospolitej, czyli na Dniestrze, pod zamkiem Chocim, naprzeciw potężnemu wrogowi stanęła potężna armia: polsko-litewsko-kozacka.

wspaniałą ozdobą wydarzenia. Osobne podziękowania należą się „Muzeum Pałacu Króla Jana III w Wilanowie” i pracownikowi tego muzeum i wspaniałemu rekonstruktorowi Tomaszowi Szajewskiemu. Bez wypożyczonych replik wyposażenia i uzbrojenia i bez fachowego oka Pana Tomasza, nasz „Przemarsz Chocimski” miałby znacznie skromniejszy wymiar”.

Andżelika PŁAKSINA
(Zdjęcia autora)



Pamiętamy

6 września 2021 po prawie dwuletniej przerwie Cmentarz Wojenny w Kijowie-Bykowni znów gościł uczestników Międzynarodowego Rajdu Katyńskiego. Już po raz dwudziesty pierwszy motocykliści ze stowarzyszenia „Rajd Katyński” z różnych części Polski odwiedzają miejsca, związane z tragedią katyńską.

Trasa co roku nieco się zmienia, ale zawsze przebiega przez miejsca, związane z wydarzeniami z lat 1939-1941 - więzieniem i egzekucjami polskich jeńców wojennych i innych obywateli przez władze i NKWD po aneksji części terytorium Polski przez Związek Radziecki.

W Narodowym Rezerwacie Historyczno-Memorialnym „Groby Bykowni” motocyklistów witali przedstawiciele Ambasady RP na Ukrainie a także liczni członkowie społeczności polskiej z Kijowa

Kijów znów powitał Rajd Katyński

i Browarów. Przy świetle pochodni odbyła się Święta Eucharystia, po której złożono kwiaty i zapalono świece na grobach masowych Międzynarodowego Memoriału Ofiar Totalitaryzmu z lat 1937-1941.

Zwracając się do publiczności, kapelan Rajdu powiedział: „Zgromadziliśmy się tu dzisiaj, aby uczcić pamięć tych niewinnych ofiar. Bo jeśli o nich nie wspomnimy, te kamienie będą wołać za nimi dla przyszłych pokoleń”.

Zastępca Ambasadora Nadzwyczajnego i Pełnomocnego RP na Ukrainie Michał Giergoń podziękował obecnym za wspólną modlitwę i zaznaczył, że takie wydarzenia są kolejną okazją do refleksji nad tym, co się tutaj działo w latach stalinow-

skiego terroru. „Ale jednocześnie – zaznaczył – jest to dobry bodziec, żeby zrobić wszystko, aby takie tragedie się nie powtórzyły, aby zamiast łez brzmiał beztrocki śmiech dzieci”. W imieniu instytucji „Groby Bykowni” zastępca dyrektora Generalnego ds. Badań Tetiana Szeptycka podziękowała uczestnikom XXI Rajdu Katyńskiego i zauważyła: „Przybycie państwa tutaj świadczy o długowieczności pamięci, którą państwo ucieleśniają i zachowują. Ta pamięć daje zrozumienie tego, kim jesteśmy na tej ziemi. Z drugiej strony takie spotkania po raz kolejny pokazują, że „Bykownia” to jest wspólna tragedia Ukraińców i Polaków, bolesna karta historii, która nas łączy. Musimy zachować tę pamięć dla dobra przyszłych pokoleń”.

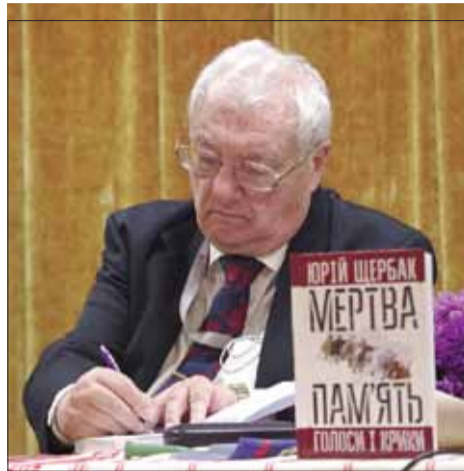
Olga OZOLINA
(Zdjęcie autora)



Книга «Мертва пам'ять. Голоси й крики» - набат-попередження Юрія ЩЕРБАКА

Prezentacja

Якщо хочете поспілкуватись з неординарними особистостями, не обминайте Національний музей літератури в центрі Києва. Туди відвідувачів, окрім експозиції, мов магніт притягують зустрічі з людьми, котрі є гордістю України й відомі поза її межами. Нещодавно один з таких велетів, Юрій Щербак, презентував там свій черговий (не хочу говорити останній) твір «Мертва пам'ять. Голоси й крики».



Втрагічний період долі автора, коли від коронавірусу помер син Ярослав й віддана дружина Марія, путівку життя книзі дало видавництво «Ярославів Вал». Порадитися, поговорити з видатним науковцем-біологом, першим послом України в США й Мексиці, письменником Ю. Щербаком прийшли не «русотяпи, чухраїнці, тупоцентристи», а ті, хто досліджує, любить, захищає Батьківщину. Серед них були й волонтери, члени Спільки поляків «Bez Granic» м.Боярки.

Численну публіку своїми виступами «заряджали» дипломати, історики, перекладачі, котрі пройшли «Крим і Рим» та знають ставлення до нас і на Сході і на Заході. Для них, як і для кожного громадянина, «Мертва пам'ять» - набат попередження: планета в стадії світового шторму. XIX, XX століття відійшли в минуле. Зароджується небезпечний світ. Україна в його епіцентрі. Особливо зараз, коли вже восьмий рік Росія топчеться по нашому Донбасу з бажанням захопити всю країну. Аргументована тривога Юрія Щербака фактично пронизує всі

новели книги. Та ще й так, що колишній дисидент Богдан Горинь, перший посол України в Туреччині Ігор Турянський, літературознавець Вадим Скуратівський, досконалий перекладач Сергій Борщевський у своїх виступах, оцінивши рівень майстерності письменника, його позицію, запропонували висунути доробок на здобуття Нобелівської премії в галузі літератури й за громадсько-політичну діяльність.

Хочеться аби так сталося. Щоправда, у нас іноді, хоч із



запізненням, але визнання стає офіційним. Приміром, присудження звання Героя України Максиму Ридзаничу з позивним «Адам». Через шість років, після загибелі на Донбасі, подвиг добровольця-поляка визнали.

Присутність у музеї його мами Світлани Ридзанич й мами Героя України Ігоря Брановицького, пані Ніни, зворушила серця публіки. Не обминув їх увагою й Юрій Щербак. Як дипломат, у роду якого теж є польське коріння, добре знає хто з нами, а хто проти нас. Цінує відданість землі, на якій народився.

Дуже приємно, що «Bez Granic» близький за духом і діями командир Грузинського легіону Мамука Мамулашвілі й бойовий сержант Кусо Шулапа, дізнавшись про зустріч з Юрієм Щербаком, приїхали в музей. Хлопці періодично на передовій, ще й засвоюють українську мову. Тож з інтересом слухали й спілкувалися з письменником-дипломатом. Тепер, читаючи «Мертву пам'ять. Голоси й крики», глибше знатимуть, що слід рятувати, а що знищувати. Повага до Грузії й автограф майстра, надихатимуть легіонерів «і рости і діяти».

Хелена СЕДИК,
голова Спільки поляків
«Bez granic» м.Боярки



Wieści z Przykarpacia

Koniec lata zawsze przymusza nas do szybkich działań, żeby czegoś nie przegapić i nie pozostawić nierozwiązanym na następne lato. Jako że pandemia Covidu-19 wnosi korektywy w codzienne sprawy i plany na przyszłość zmian, to podobnie stało się i z XX Festiwalem Teatrów Dziecięcych Polskich Organizacji na Ukrainie pod hasłem „Podaruj dzieciom uśmiech”, jaki niedawno odbył się w mieście Stryj, łączącym w obwodzie lwowskim. Zgromadził on, jak zawsze, przyjaciół, którzy potem rywalizowali podczas konkursowych występów.

W GRONIE PRZYJACIÓŁ

Duże zainteresowanie i owacje wywołali tegoroczni uczestnicy Festiwalu: Lwowski Teatrzyk dziecięcy „Zielona żabka i przyjaciele” inscenizacją opowieści „Dziwne przygody Koziołka Matołka” (jednej z pierwszych w Polsce (1932 r.) historyjek obrazkowych dla dzieci stworzonej przez Kornela Makuszyńskiego i Mariana Walentynowicza); Zespół Teatralny „Krystopolanie”, działający przy Towarzystwie Kultury Polskiej

zapropowali widzom spektakl „Przygody z bohaterami książek Kornela Makuszyńskiego” w reżyserii Barbary Włodarczyk i Ireny Ciapko.

Jedynym przedstawicielem obwodu iwano-frankińskiego była Polska Sobotnia Szkoła im. St. Vincenza działająca przy Towarzystwie Kultury Polskiej „Pokucie” (dyrektor i prezes Stanisława Kołusenko-Patkowska). Występ kołomyjan z tytułowany „Kot w butach” zebrał owacje i od gości święta, w tym Konsula



w Czerwonogrodzie (obwód lwowski) przedstawieniem „Gertruda Komorowska. Historia jednej miłości” - inscenizacji tragicznej miłości Gertrudy Komorowskiej i Stanisława Potockiego.

Wszystkim spodobały się występy dzieci z Centrum Kulturalno-Oświatowego im. Karoliny Lanckorońskiej z Nowego Rozdołu, Towarzystwa Kultury Polskiej Ziemi lwowskiej z oddz. w Pnikucie, jak też przedstawienie przygotowane przez członków Kulturalno-Oświatowego Centrum „Zgoda” z Borysławia. Gospodarze święta - Koło Teatralne przy Centrum Oświatowym im. Kornela Makuszyńskiego w Stryju

Generalnego RP we Lwowie p. Elizy Dzwonkiewicz, i od przedstawicieli władzy miasta Stryj, jak i od stryjskiej szkoły chóralnej „Szczedryk”. Wyróżnienie ich było w pełni zasłużone.

Wyjazd do Stryja kołomyjskim uczniom zapamięta się na długo. Spotkanie w gronie przyjaciół stanie się zapewne bodźcem do nowych poczynań w szkole, która wstąpiła w 25 rok swego istnienia i kolejny ten rok obiecuje być owocnym. bo optymizm panuje tu na co dzień.

Roman WORONA
(dziennikarz z Kołomyi, członek TKP „Pokucie”)

Rozpoczęcie nowego roku szkolnego



Nie szablonowo, na wesoło, z zabawami i konkursami, dzieci i rodzice razem – tak rozpoczął się nowy rok szkolny w Polskiej Szkole Sobotniej przy Związku Polaków na Ukrainie. Podczas imprezy pierwszoklasistom wręczono znaczki z symbolem Polskiej Szkoły Sobotniej. Wierzymy, że droga nowicjuszy do nauki języka polskiego będzie ciekawa i radosna.

„Nasz rok szkolny już tradycyjnie zaingerowaliśmy od „Narodowego Czytania. W tym roku razem z radcą Wydziału Konsularnego i Polonii przy Ambasadzie RP w Kijowie Przemysławem Pierzem, prezesem ZPU Antoniem Stefanowiczem, redakcją „Dziennika Kijowskiego”, w gronie uczniów naszej szkoły przeczytaliśmy „Moralność Pani Dulskiej” Gabrieli Zapolskiej” – mówi dyrektor szkoły Lesia Jermak.

Twórcy z Ukrainy

Нещодавно в місті Ніжині на Чернігівщині вийшла друком монографія Ігоря Савчука «Борис Лятошинський і польська культура: комунікації, колаборації, концепти».



Визначний український композитор, диригент, педагог і один із основоположників модернізму в українській класичній музиці Борис Лятошинський був етнічним поляком. Він народився в Житомирі, культурному й адміністративному центрі регіону, здавна населеному поляками.

Батько композитора Микола Лятошинський був відомим свого часу істориком і педагогом. В родині Лятошинських у пошані була польська література. 15-літній Борис багато читав, особливо захоплювали його історико-романтичні твори Сенкевича і Жеромського. З оповідей батька він добре знав про польські повстання. Також від батька дізнався, що в «Хроніках» Яна Длугоша згадується учасник Грюнвальдської битви польський рицар Якса з Лятошина. Польська дослідниця Е. Гілевич пише про походження Б.Лятошинського: «Архівні документи свідчать, що Борис Миколайович Лятошинський був нащадком давнього шляхетського роду, а родовий герб

Польська тема композитора Бориса ЛЯТОШИНСЬКОГО

Гриф, що в польській геральдиці має ще й іншу – першу – назву Якса пояснює, чому молодий композитор рукописи своїх раннях творів підписував саме так: Якса Лятошинський».

Отже, цілком закономірним є відверто польський контекст його перших спроб у лоні композиції – три мазурки, два вальси, скерцо, які за стилістикою нагадують фортепіанну манеру Ф. Шопена.

Першим учителем Бориса Лятошинського був відомий житомирський педагог і композитор, також поляк О. Ружицький. Під його керівництвом юний Лятошинський вивчав теорію музики і композиції та опановував гру на фортепіано. Потім продовжив навчання в Києві у видатного композитора і педагога німецько-польського походження Рейнгольда Глієра.

Борис Лятошинський одружився з полькою Маргаритою Царевич. У будинку польської родини Царевичів у селищі Ворзель неподалік від Києва відбувалися музичні вечори. Там почав з'являтися студент Лятошинський.

Проте його приваблювала в цьому будинку не лише музика. Польський диригент і автор спогадів про Бориса Лятошинського Ольгерд Страшинський подав портрет Маргарити Царевич: «На музичних вечорах у родині Царевичів виступала їхня донька-красуня Маргарита Олександрівна – і як піаністка, і як співачка (колоратурне сопрано). Борис Миколайович ще до першої європейської війни познайомився з нею і, слухаючи її чудовий голос, писав свої перші романи». Борис і Маргарита обвінчалися влітку 1917 року. О. Страшинський згадує, що Лятошинський «потроху влився у нову сім'ю. Він любив і цінував усіх, і нова родина його обожнювала як нового обдарованого її члена».

У Ворзелі жило багато поляків. Але майже всі вони у 1920-у році виїхали в Польщу разом із польським військом.

Від захоплення влади більшовиками і до смерті Сталіна зв'язки композитора Лятошинського з друзями-поляками, з якими він зростав у Житомирі та Києві, були обірвані. У 1930-х-1940-х роках – періоді сталінського терору – композитор в СРСР не повинен був мати національної приналежності, тим більше такої компрометуючої, як польське походження.

Лише під час «хрущовської відлиги» розпочалося культурне відродження. У творчості Лятошинського спостерігається поступове «повернення» в лоно польської тематики. У 1953-у році композитор пише Дві мазурки на польські народні теми, а в 1955-у – Два романи на слова Міцкевича. Далі митець створив цілий корпус симфонічних полотен польської тематики: поеми «Гражина» (1955) та «На берегах Вісли» (1958), «Польська сюїта» для симфонічного оркестру (1961). Також «букет» польської тематики звучить у його симфоніях та «Слов'янському концерті» для фортепіано з оркестром.

Після розподілу Європи Польща опинилася в зоні впливу СРСР. Останній почав докласти чималих зусиль, аби вмонтувати польський компонент у загальну канву культурної ідеології народів соціалістичного табору. Завдяки повоєнній інтенсифікації економічних зв'язків між СРСР і ПНР паралельно утверджувалися також різноманітні форми культурної співпраці, наприклад польсько-радянські товариства дружби. Створюються сприятливі умови для розвитку культури і міжнародних культурних діалогів, зокрема польсько-українського

музичного спілкування. Для цього особливо підходив талановитий композитор поляк Борис Лятошинський. Він, починаючи від кінця 1950-х років, активно співпрацює з відомими польськими мистецькими і культурними діячами. Спочатку це були особистісні контакти. А за кілька років вони отримали новий виток розвитку. З композитором Лятошинським співпрацюють відомі польські колективи і культурні інституції, а його творчість стає предметом розгляду польських критиків і транслюється на радіо і телебаченні.

Для розвитку української музичної культури 1950-1960-х років важливою є комунікативна та просвітницька місія Бориса Лятошинського у ретрансляції та популяризації передових ідей європейської композиторської творчості для київського композиторського середовища, акумульованих навколо відомого фестивалю сучасної музики «Варшавська осінь», частим офіційним гостем якого був композитор із України. Учень Бориса Лятошинського композитор Євген Станкович згадує: «Він щороку їздив на фестиваль «Варшавська осінь» до Польщі і привозив звідти безліч записів. Іноді ми, його учні, спільно з ним слухали ці записи – опуси Кшиштофа Пендерецького, Вітольда Лютославського, висловлюючи свої враження про музику цих авторів. Саме так він збагачував наші світоглядні уявлення. Тому не випадково вихідці з його класу – В. Сильвестров, Л. Грабовський, В. Годзяцький – були більш схильні до новацій, тобто до музики нового типу».

У розвитку української музичної науки велику роль відіграла участь науковців та артистів з України у конгресах і фестивалях старовинної



музики Центральної та Східної Європи. Виступи українських вчених у тогочасних новаційних наукових і просвітницьких форматах польської спільноти сприяли інтенсивній появі нового для української науки напряму досліджень – студій з вивчення старовинної музичної культури, які завдячуючи польському форуму почали активно функціонувати в Україні з другої половини 1960-х років, як самостійна науково-дослідницька школа.

Бориса Лятошинського було нагороджено почесним Знаком тисячоліття держави Польської і грошовою премією, яку композитор пожертвував на відбудову костелу.

Восени 1967 року Борис Лятошинський, прощаючись із Ольгердом Страшинським на леговищі у Варшаві, запросив: «Як тільки отримаєте відпустку, приїжджайте до нас негайно до Києва, а в серпні місяці поїдемо до нашого улюбленого, дорогого Ворзеля». А за півроку його не стало. Ігор Савчук робить висновок: «Розгляд польського компонента життєтворчості композитора як одного з ключових стрижнів його біографії дозволив простежити духовну і творчу специфіку існування Лятошинського, яка на пізньому етапі життєвого шляху постає у вигляді панслов'янської моделі творчості, відображаючи етико-епічні моделі буття через багатокомпонентний слов'янський, і в тому числі польський, наратив висловлення».

Анатолій ЗБОРОВСЬКИЙ

STYPENDIUM MŁODEGO NAUCZYCIELA NA BIAŁORUSI/LITWIE/ŁOTWIE/UKRAINIE

JESTEŚ NAUCZYCIELEM?
NAUCZASZ W JĘZYKU POLSKIM?
ANGAŻUJESZ SIĘ NA RZECZ SZKOLNICTWA POLSKOJĘZYCZNEGO NA BIAŁORUSI/LITWIE/ŁOTWIE/UKRAINIE?

ZAWALCZ O STYPENDIUM MŁODEGO NAUCZYCIELA

Więcej informacji na stronie www.wid.org.pl

Projekt finansowany ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach kampanii Polonia i Polacy za Granicą 2021

Projekt „Aktywny Polak. Program regionalnego wsparcia polskich na „Wschodzie” realizowany przez Fundację Wschód i Dobrejcie.

SZANOWNI PAŃSTWO!

Zapraszamy na kolejną edycję kursów języka polskiego dla obcokrajowców na Uniwersytecie Warszawskim. W I trymestrze roku akademickiego 2021/2022 będziemy pracować online!

Zapraszamy na lektoriaty na wszystkich poziomach biegłości językowej: od A1 do C2.

Przygotowaliśmy test poziomujący online, więc jeśli chcą Państwo bez wychodzenia z domu poznać swój poziom, prosimy o zapoznanie się z naszą ofertą na naszej stronie internetowej: Informacje dla kandydatów lub kontakt z sekretariatem polonicum@uw.edu.pl

Aleksandra Świącka - koordynator kursów otwartych Centrum Języka Polskiego i Kultury Polskiej dla Cudzoziemców Polonicum, Uniwersytet Warszawski

SZKOŁA POLSKA przy Ambasadzie RP w Kijowie uprzejmie informuje,

iż przedłużono nabór uczniów na rok szkolny 2021/2022.

Dysponujemy jeszcze wolnymi miejscami w niektórych klasach, szczególnie w klasach I i II szkoły podstawowej, gdzie nie wymagana jest znajomość języka polskiego.

Zgłoszenia przyjmowane będą do 05.10.2021 roku.

Wszystkich chętnych serdecznie zapraszamy.

Kontakt: 0505374329, 0961799054 (najlepiej w godzinach rannych) mail: kijow@orpeg.pl

RYSOWNICY POLSCY



NIE GOTUJ PARÓWEK!

Słynny w Polsce kucharz Robert Makłowicz poucza: „Parówek w ogóle nie powinno się gotować, tylko zagotowuje się wodę. Jak zacznie wrzeć, to się wyłącza i do tego się wkłada parówki”. Dzięki temu prostemu zabiegowi parówki nie będą pęcznieć i pękać, ale nie tylko.

Okazuje się, że gotowanie tych wyrobów mięsnych może nam zaszkodzić – większość z nich zawiera azotyn sodu (E250), chroniący m.in. przed rozwojem lasemek jadu kiełbasianego oraz wzmacniający różowo-czerwony kolor, który w trakcie gotowania wytwarza nitrozaminy niezwykle szkodliwe dla człowieka.

Dane zebrane przez na temat średnich urodzeń w USA w ostatnim dziesięcioleciu, pokazują, że najbardziej popularne dni urodzin to 9 i 19 września. Oznacza to, że szacunkowe dni poczęcia to 17 grudnia i 27 grudnia.

USŁYSZANE

- Po wyjeździe za granicę okazało się, że angielski, którego uczyli mnie w szkole, prawdopodobnie rozumieją tylko ci, którzy uczyli się w naszej szkole.
- Dziewczynki interesują się lalkami, a chłopcy żołnierzami. Ale jak dorosną to odwrotnie.
- Im później się zakochasz tym masz większą szansę na dożgonną miłość.
- Ja i moja żona byliśmy szczęśliwi aż przez 24 lata. Potem się poznaliśmy i szczęście się skończyło...

Mężczyźni nie są tacy odważni, jak mogłoby się wydawać.
W każdym razie częściej, jak przyznają dentyści,
mdleją przy zabiegu częściej niż kobiety.
Najbardziej wrażliwi są mężczyźni w wieku do 25 lat.
Starsi – łatwiej znoszą ból i widok dentystycznego wiertła.



Staruszka zbiera grzyby w lesie. Podchodzi do niej leśnik, zagląda do jej koszyka i mówi:

- Proszę natychmiast wyrzucić te grzyby. Nie można ich jeść!
A staruszka na to:
- Ja ich nie jem, tylko sprzedaję przy drodze...

Żona mówi do męża:

- Niedługo urodzi nam się dziecko, będziesz chciał je szczepić?
- Tak, na pewno będę chciał jeszcze pić...

Taksówkarz do pasażera:

- Przepraszam za ten smród po dezynfekcji auta...

Pasażer:

- Spoko od paru dni i tak nie mam ani wężu ani smaku?

Spotyka się dwóch znajomych.

- Dokąd idziesz?
- Na próbę chóru.

- E to nuda....

- Wcale nie!

- A co tam robicie?

- Gramy w karty, pijemy wódkę i piwo.

- A kiedy śpiewacie?

- Jak wracamy do domu!

Jasiu pyta się nauczycielki:

- Proszę Pani, dlaczego na drzwiach pisze I klasa, a my siedzimy na twardych krzesłach?...

Rozmawia dwóch kolegów:

- Rozmowa z kobietą jest jak czytanie regulaminów bankowych.

- Dlaczego ?

- Bo na koniec, chociaż nic z tego nie rozumiesz, zgadzasz się na wszystko.

Lekarz pyta się pacjenta:

- Czy ktoś w pana rodzinie cierpiał na zaburzenia psychiczne?

- Nikt nie cierpiał, wszyscy dobrze się bawiliśmy ...

POWIJAKI INTERNETU W POLSCE

Początki Internetu (od ang. *inter-network*, dosłownie „między-siec”) na świecie wiążą się z powstaniem rozległej sieci ARPANET i sięgają końca lat 60. XX wieku, zaś początek Internetu w Polsce datuje się na 1991 rok.

Wtedy to na Uniwersytecie Warszawskim powstał NASK. Był on dla Polski mniej więcej tym, czym dla całego świata okazał się ARPANET. W sierpniu tego samego roku, udało się nawiązać pierwsze połączenie z Uniwersytetem Kopenhaskim, a w grudniu Polska otrzymała oficjalnie dostęp do Internetu i od tego momentu popularność tego medium stała się coraz większa.

FRAZEOLOGIA

Objaśnienia związków frazeologicznych powiązanych z sercem:

z bijącym sercem - onieśmielony, zaniepokojony, podekscytowany

rozpalić czyjeś serce do czerwoności - obudzić w kimś uczucie

stać się panią serca - być partnerem w miłości, towarzyszem życia, kochankiem

serce to nie sługa - nie można wpłynąć na czyjeś uczucia

serce bije tylko dla kogoś - odczuwa miłość, przywiązanie do partnera

królowa serca - kobieta wybrana spośród innych, ukochana

kochać z całego serca - kochać szczerze, serdecznie

oddać komuś swe serce - zakochać się

serce jak na dłoni - zawrzeć komuś, ufnie oddać komuś swoją miłość

gołębie serce - ktoś bardzo łagodny, dobry, czuły, spokojny

czyjś los leży komuś na sercu - ktoś bardzo czymś się przejmuje, o coś się troszczy, bardzo komuś na czymś zależy

SOLARIS PO ESPERANTO

Najpopularniejsze dzieło Stanisława Lema - „Solaris” ukazało się w tłumaczeniu na język esperanto. W Centrum im. Ludwika Zamenhafa Białostockiego Ośrodka Kultury w Białymstoku promowano tę książkę. 12 września przypada setna rocznica urodzin pisarza (zm. w 2006 r.).

Naj, naj, naj...!



Tunel na Południowej Obwodnicy Warszawy pod Ursynowem przejmuje palmę pierwszeństwa w rankingu najdłuższych (2335 m) podziemnych budowli w Polsce. Naszpikowany jest elektroniką i kilkunastoma systemami bezpieczeństwa.

